

KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Września.

PIĄTEK.

Rok 1832.

N^o 241.

WSPOMNIENIA.

Elekcja Stanisława

Augusta 1764.

W ciągu miesiąca zeszłego, wpłynęło do kasy *Rumfordzkiej* na stałe składki zł. 513 gr. 5, z ofiar na raz ieden zł. 48, procenta od kapitałów Towarzystwa zł. 408; razem zł. 969 gr. 5. — Dla osób poświęcających się stanowi Kupieckiemu, znajduje się w Księgarni Augusta Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej, bardzo ważne i użyteczne dzieło pod tytułem: *Die praktisch kaufmännische deutsche Buchhaltung nebst einer gedrängten vollständigen Handlung Terminologie oder kaufmännischen Wörterbuche, etc. von Moritz Schlössing, 2 tomy in 4to, Berlin 1832. Cena złp. 28. — (Art. nad.)* Opisanie *zory północnej* obserwowanej w *Petersburgu* z d. 22 na 23 Sierp: jest niezłaskim poparciem *Domniemań Pana ...la...o o Biegunach, zory północnej* i t. d. umieszczonych w Tygodniku Warszawskim w m: Czerwca. Pan ...l...o utrzymuje że takowe igranie światła jest skutkiem promieni słonecznych. Przybiegunowe okolice przez lato mają roztopę z których zimne wyziewy rozchodzą się chmurami w rózne strony. Od połowy Sierp: już się tam zaczyna zima, a jak u nas w końcu jesieni grube mgły osiadają ziemię lub się unoszą w górę, tak w tamtych stronach już w końcu Sierp: dzieje się toż samo. Owa zorza z d. 22 na 23 Sier: była skutkiem wzniezionej mgły o którą rozmaicie łamały się promienie zachodzącego w tamtych stronach słońca, według skrótu iaki posuwanie się ziemi zrządza; bezksiężycowa noc w końcu ostatniej kwadry oznajmiła ten widok wydatniejszym. Podstawa tej masy światła czyli tej opromienionej mgły, było czyste niebo, choć gwiazdziste iednak

ciemne. Takowa zorza prawie zawsze się zjawia od strony zachodu ku północy, a czasem rozłocz się aż za punkt północny, co dowodzi że jest skutkiem promieni słonecznych, nie zaś samej materji elektrycznej. Wniosek obserwatora *Petersburskiego* że nam to może zrządzić pogodną i ciepłą jesień, jest na dobrej zasadzie, albowiem w końcu Sierpnia góry lodowate przy biegunie zaczynają na nowo marznąć, i przestają roznosić chmurami swe zimne i zgniłe wybuchy któremi nas szczególniej tego roku ciągle obadarały. — Panna *Garnwin* zachorowała, przeto puszczenie się iej Balonem nastąpi w przyszłym tygodniu. — Krewni, Przyjaciele, Koledzy i znajomi s. p. WJP. *Alexandria Skwarczyńskiego* Jeneralnego rewizora wczoraj pochowali zwłoki jego na smętarzu Powązkowskim. — Wyjątki wznowionej Opery Rossyniego *Hrabia Ory*, ułożone na Pjanoforte, cena zł. 5. Mazur skomponowany na Pjan: przez *Nepillego*, grywany u wód mineralnych, zł. 1. Polonez na Pjan: przez *Nędzkiego*, zł. 1; wyszły w składzie muzyki Jg: *Klukowskiego*. — W przyszły Wtorek w ogrodzie *Foxal* na Nowym świecie, P. *Tuszyl* da *Faierwerk* złożony z 18 rozmaitych zmian ogni sztucznych. — Dnia 4 z. m. pod *Dobryniem* przy drodze w choinie znaleziono trupa, miał na sobie kożuch krótki. Także na polu wsi *Luboszyzna* znaleziono już przez psów nadpsutego trupa. W mieście *Zgierzu* do iednego z domów wszedłszy d. 8 Lipca r. b. nieznaomy człowiek mogący mieć lat 70, ubrany w stary surdut granatowy, tknięty apopleksją, umarł. O tych 3 nieboszykach iedli by miał kto jaką wiadomość, Są-

dy policyjne wzywają aby doniósł. — W mieście, *Sieradzu* została założona Biblioteka z pism rozmaitych składająca się, z romansów nowych i dzieł dramatycznych, iako też powieści historycznych, ambonować można miesięcznie. *J. Safir* i *S. Rothszyld*.

Z Peterbur. — *J. C. M. W. X*żna **HELENA** Małżonka *J. C. M. W. X. MICHAŁA*, wyjechała do miasta *Moskwy*. — Mianowani Kawalerami orderów: *Orła białego*, za odznaczenie się w bitwach przeciw goralom, dowodzący wojskami linii *Kaukaskiej*, Jenerał-Poru: *W. I. Jaminów* 3ci. *S. Stanisława* 2ej kl. za gorliwą służbę w kancelarji b. Tymcz: Rządu Królestwa Polskiego, Radca Kolleg: *Prądzowski*; za trudy podjęte w czasie zarządu przez lat przeszło 20 towarzystwem badaczów natury w *Moskwi*: i rozszerzanie nowych odkryć w rozmaitych gałęziach nauk przyrodzonych, Dyrektor tego towarzystwa, Rzeczywisty Radca Stanu *Fischer*. Tenże order 4tej klasy, za niezachwianą wierność w czasie byłego w *Warszawie* powstania, zostający przy Jenerał-Feldmarszałku *Xięciu* *Warszaw*: 10tej klas: *Jan Piotrowski*; za gorliwą służbę, Urzędnicy przy b. Tymczasowym Rządzie Króle: Pol: Sekretarz Kolleg: *Jenczewski*; 12tej klas: *Ławrynowicz*; 10tej klas: *Buczyński*, i tegoż orderu 3ej klas.: Urzędnik 7ej klas: *Bruwicz*.

Kurjer przybył w wczesnym tygodniu do *Bruxelli* z *Wiednia* przywiózł Ministrowi spraw zagranic: własnoręczną odpowiedź Cesarza *Austrjackiego* na list Króla *Leopolda Belgickiego*. — Do *Paryża* przybyły szczegółowe raporty o działaniach *Karlistów* w południowej Francji; iako głównych naczelników i mówców *Karlistów*, wymieniają *Xcia Eskar*, *Pana Surwil*, byłego *Para Forbin*, *Pana Bozam*; są to ludzie znakomici i możni, zapewniają, że

teraźniejsze działania *Karlistów* mają związek z zamierzoną podróżą *Karola Xgo* na ląd stały. — W niektórych miejscach Francji od niepamiętnych czasów niepanowała tak dokuczająca susza jak tego roku, od d. 24 Czerwca aż do tego czasu, niepadło ani kropli deszczu, przytem są ciągle takie upały, że studnie, strumienia i stawy zupełnie wyschły; łąki pola i ogrody zniszczone, a maszyny i młyny poruszone wodą, stoją teraz bez czynnie, słowem nędza tamecznych mieszkańców jest niedo- opisania, gdy się jeszcze w tych okolicach okaże cholera natenczas to miejsce stanie się pustynią. — Znany Jenerał-Por: *Saldanka*, którego nie- chciano mieć uczestnikiem wyprawy *Don Pedra*, okazuje się w *Paryżu* bardzo czynnym; codziennie odwiedza młodą Królową *Donę Harję* i dowiaduje się odziananiach jej Ojca. Przy- iaciele *Don Pedra* teraz mają za błąd nie do przebaczenia, że temu Jenerałowi niepowierzono dowództwa. — Dnia 23 z. m. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę *Xcia Rejchszlądzkiego*, w Kościele wsi *Kliszy* w bliskości *Paryża*. Kościół był napełniony ludem, między którym znajdowało się wielu Weteranów i Gwardzystów narodowych. — W *Londynie* umarła *Ledy Lowe*, żona byłego Gubernatora wyspy *S. Heleny*. — Wojska Pruskie zebrały się w kilka miejsc na rewje jesienne, uważają, że nigdy nieznajdowało się na tych rewjach tylu *Officerów* *Angielskich* iako gości, ile teraz. — Cesarz *Austrjacki* wydał nowe postanowienie, że *Żołnierze* pułków *Węgierskich* którzy dotąd byli obowiązani służyć przez całe życie, odąd tylko przez 10 lat służyć będą w wojsku, poczem wolno im prosić o dymissją. — W *Ameryce* półno: *Panna Wrigdale* prelekcje przeciw *Małżeństwu*. — Cesarz *Don Pedro* kazał w *Oporto* założyć miny, a okopywanie miasta trwa ciągle. — *Dzienniki Pa-*

ryzkie dziwią się, z jaką oszczędnością odbyło się wesele Królowny Francuz, co zaś do podarunków, Król Belgicki rozdał kilka złotych tabakier, a z strony Francuz: rozdano kilka naciągów krzyżów *Legji honoro*: — W upłynionem półroczu w *Paryżu* było bankructw tylko 413. — W Belgji teraz uważają nadzwyczajną śmiertelność między dzikimi ptakami, ustawicznie widać zdechłe kruki, jaskółki i t. p. — Przednie stráže wojsk Holenderskich i Belgickich stoją blisko siebie, a podjazdy odbywają się iaby w czasie wojny.

Doktor *Franklin* opowiada szczególną anegdotę, dowodząc, że mrówki rozumieją się po między sobą. W izbiecie, w której było wiele mrówek, postawił garnek z miodem. Mrówki dostały się do niego i smacznie miód wyjadały. Obaczywszy to *Franklin*, wyczyścił miód z mrówek i takowy w garnku ze sznurkiem u sufitu zawiesił. Przypadkiem jedna mrówka została się w garnku, ta zaspokoivszy swój apetyt z trudnością wydrapała się na sznurek, ztamtąd wylazła na sufit i po ścianie dostała się do swojego gniazda. Nie minęło pół godziny może, gdy mnóstwo mrówek wlazło tym samym sposobem przez ścianę, sufit i sznurek do garnka i miód wyjadało. To trwało tak długo, dopokąd całkiem miodu nie wyiadły; niustannie szły jedne tam, drugie napowrót. Zdarzenie to zadać się nieiało dowodzić, że pierwsza mrówka musiała udzielić innem tej wiadomości, iż w garnku na suficie znajdują się dla nich łakocie. — Kobiety wschodnie, z powodu niustannego siedzenia na sofach, mają postawę pochyłą i chód nader niezgrabny. Ciągłe lenistwo, połączone z nadmiarowem używaniem ciepłych kąpeli, psunie ponajwiększej części przez zupełne zgnuszenie ich kibić, któraby wiele do reszty ich wdzięków przyczynić się mogła. Pazuńki na rąk i nog na różowo farbują, stó-

sownie do smaku Azjatyckiego. Nieumasty wschodnie iak ię *Homer* jeszcze malują, mają wypukłe piersi i pełne oczy, i ażeby tym ostatnim więcej nadać ognia, powyżej oczu i pod nimi robią czarne linje. Co się tyczy ubioru, iedynie ubiór głowy podpada u nich modzie, który tak często prawie zmianie podlega, iak kapelusze naszych dam modnych. — *Pisze Dydwil* w podróży swoiey, że Bożkami w zachodniej Afryce między innemi bożkami czczą także *Amora*, pod imieniem *Hende*. Chłopiec i Dziewczyna są iego Kapłanami. Mężczyzna chcący się żenić, rady od tego bożka zasięga. Dziewczęta przynoszą dary i pisażą, by ię płodnemi uczynił. W tey świątyni odbywają się przy drzewach zankniętych śluby małżeńskie. Tak miłość nie tylko miała świątynią w starożytney klassycznej Grecji, lecz ma ją także u dzikich narodów Afryki, pod gorącą strefą równika! — Od bardzo dawnego czasu dla teatru w *Sy-dze* nienapisano nowej Opery; tego roku *P. Keller* Dyrektor tamecznego Teatru ułożył muzykę do Opery w trzech aktach pod tytułem: *Karmelitanka*, poezja jest dziełem Panni *Karoliny Pichler*, ta Opera bardzo się podobała. — W *Mejnigen* ułożył muzykę *P. Hor* (Rohr) do opery *Pasterz Alpejski*, została dobrze przyjętą. W *Karlsruhe* Mistrz *Kapeli Straus*, ofiarował partycją swej nowej opery *Zalida*, Wielkiej Xiężnie *Badeńskiej* i otrzymał bardzo kosztowny brylantowy pierścien. — Panna *Blahetha* młoda a iak sławna Fortepjanistka, przybywszy do *Paryża*, trafiła na czas trwoży do powodu cholery, wyjechała przeto do *Londynu*, i znalazła w tey stolicy licznych wielbicieli iey prawdziwego talentu, iako wirtuozka a nawet kompozytorka.

PRZYJĘCHANA DO WARSZAWY.

Kropiewnicki Jgn. Obr. z Płocka, Kamello Baron Doktor Med. z Prasnysza, Wierzbolowicz Referen-

z Długolic, Szamota Radaa Tow: Kroć: z Strachowki, Brynden Podputko: z Odessy, Wielgorski Jacen: Ob: z Czesi, Weżyk Ign: Ob: z Woli Nosowskiej, Deskar Jan Ob: z Rudy, Wszelaki X. Prowincjał z Lublina, Grygowicz Doktor Med: z Krakowa, Heler Wil: Ob: z Lublina, Dzikowski Rektor z Wichiana, Kryweów Jenerał z Cieplic, Babski Franci: Obr. **DONESIENIA.**

RYŻU KAROLINSKIEGO na beczki i pół beczki w każdym czasie kupić można w Banku Polskim Kamień po złp. 16 gr: 15. Małcy chęć kupna zgłosić się raczą do Sekretarza Jeneralnego w Banku.

Potrzebny jest do Właściciela domu Nr 2245 przy ulicy Nalewki.

W Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej pod Nr 556 w Stacji pod Nr 1, są do sprzedania z wolnej ręki **SKRZYPCY** rzadkiej piękności i dobroci, dawniej z kraiu Czeskiego sprowadzone.

Przy ulicy Wolskiej pod Nr 3086 jest **DOM** cały do wynajęcia od Sgo Michała wraz z Szynkownią, ze Stajniami i wszelkimi wygodami. Może być ten Dom na Fabrykę lub na Dom Załadny użyty.

Jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. **APPARATAMENT** na 1m piętrze składający się z 9ciu Pokoi z Kuchnią, Piwnicą, Stajnią na 6 Koni i Wozownią. Chęć wynajęcia mający zgłosić się raczą do Murgrabiego tegoż samego domu na ulicy Sto Krzyżkiej Nr 1327.

Osoba posiadająca w różnej dokładności języki, Polski i Niemiecki, zdalna do wszelkiego gatunku rachunków i zarządzania budowli domu lub gospodarstwa, przyjąłaby zarząd pałacu za cenę umiarkowaną, od pewnego czasu lub zaraz. Wiadomość pod Nr 369 przy ulicy Krakowskie Przedmieście u Rządcy domu.

Przybył Furman z Poznania i życzy z sobą na powrót zabrać kilka **OSOB** lub iaki **PAKUNEK**. Dowiedzieć się o nim można w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej.

Przy ulicy Nowy Świat Nr 1281 za nową drogą na 2 piętrze od frontu są rzeczy następujące z wolnej ręki do sprzedania: Pantaljon mahoniowy w zupełnie dobrym stanie za połowę tej ceny co kosztuje, Szafy do sakien, bielizny i kredeasowe, różnego kształtu i różnego drzewa, też same Komody, Stoliki i do kart i duży czarny, Parawany ordynarne i lepszy, Krzesła, Łóżka więcej ordynarne, Ser-

wantki, Sofy karmazy: z merynosu, Gradusy do kościelnych, Drzewiczki, Stoliczki dzieciinne, 9 Cergów i Łopatek od ognia, Marki z paletkami do kart, Maszyna do dystylowania wody, Wanna marmurowa, Siodło, Mantelzak oficerski nowy, Salopy jedna z kaisertuchu, druga stara axamitna obie futrem podbite, Spiewy historyczne z rycinami i nutami, 2 Kołdry perkalowe z frandzlą, Chustka dradedam piaskowa, Ramy złoczone do lanszafatów, Zegar ścienny ordynaryjny, 200 Butelek różnych, Kanza czarne gradenablowe garniowane tulle, Kufry, Walizy, te rzeczy iedne mało drugie więcej używane, każdego czasu je widzieć można.

Ostrzega się niniejszym do publicznej wiadomości podaniem, iż terazniejszy **BILETU ZASTAWNEGO**, z Komory **MONTEIS PIETATIS** wydanego, a tu niżej wyrażonego z naczelną liczbą 1959 na złp. 12. Posiadacz iezeli do dnia 3 Października r. b. dowodu przekonywającego na to, iake istotnie tegoż Biletu sam Właścicielem jest, nie złoży, żadnej z onego korzyści potom nigdy mieć nie będzie. — Dan w Warszawie d: 3 Września 1832 r. przy Kościele Parafjalnym Sgo Krzyża.

Dozor Magazynu Rządowego Drzewa i innych Płodów Lesnych.

Podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 9 z. m. i. r. Nr 41,533 i 8102, sprzedane zostanie przez Licytację dnia 10 Września r. b. o godzinie 11 z rana w Kancellarji Dozoru Magazynu przy ulicy Bugaj Nr 2603, drzewa sosnowe murszawy, w ilości sztuk 78 w Składzie drzewa na Bugaju, zaś w ilości sztuk 19 w Składzie na Solem znajdujące się; a to za gotowe pieniądze natychmiast zaliczyć się mające. Licytacja rozpocznie się od połowy ceny Magazynowej, o innych zaś warunkach przed licytacyjnych, powziąć można wiadomość w rzecznej Kancellarji. — Z: Inspektora M: Szwarca. Kontroller J: Kozłowski.

FORTEPIAN o pół 6ty oktawy, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Piotrowskiego w Expedycji Gazet Dyrekcji Jeneralnej Pozi.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 11. **TEATR NARODOWY.** Jutro 1szy raz nowa Kom: **Paulina** czyli **błąd naprawiony** i **wanowiony** **Balet Dwa Posagi.**

Jutro w uroczyste Święto, Kurjer nie wyjdzie.